

# Chiny zabierają więźniom organy wbrew ich woli

14 lipca 2016

Więzienia w Chinach są ciężkie. Warunki wręcz okrutne, a wszelkie pisanie listów do władz zupełnie bezcelowe. To nie kraj, w którym ktokolwiek przejmuje się losem więźniów.

Ciężkie warunki bytowania, wszechobecna agresja i korupcja to codzienne życie skazańców. Współwięźniowie toczą walki pomiędzy sobą, strażnikami i co przerażające lekarzami. Jeżeli ktokolwiek ma wyobrażenie o pomocy w więzieniu to zawsze przychodzą mu na myśl lekarze, którzy wykonują w zakładach karnych ciężką pracę. Niestety w Chinach lekarze zabierają organy więźniom.

Raport opublikowany przez adwokata specjalizującego się w ochronie praw człowieka jest szokujący. W ciągu ostatnich lat około 100 tysięcy więźniów zostało pozbawionych swoich organów, z czego niewielki ich procent wyraziło na to pisemną czy jakąkolwiek zgodę. Raport wręcz sugeruje, że jest to pewnego rodzaju czystka etniczna, ponieważ większość z organów pochodzi od dawców : chrześcijan, Tybetańczyków, Ujgurów. Każdy organ powinien i jest ewidencjonowany w większości krajów. W Chinach natomiast liczba organów pobranych od nieznanych dawców sięga 90 tysięcy osób.

Trzy lata temu media poinformowały, że obecnie do przeszczepu nerki lub wątroby kwalifikuje się w kraju około 300 tysięcy pacjentów oczekujących na przeszczep. Tylko w 2012 roku 64% organów pochodziło od więźniów skazanych na śmierć. Czasami jednak ta liczba wzrasta do dwóch trzecich.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: [MyFox8.com](http://MyFox8.com)

Źródło: [Orwellsky.blogspot.com](http://Orwellsky.blogspot.com)